Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

Kraków Biblj[otek]a

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8983. Lwów, wtorek 17 września 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Śledztwo w sprawie zamachów w Niemczech zatacza szersze kręgi.

Strajk artystów teatrów miejskich. - Goście japońscy we Lwowie. - Brutalny czyn warszawskiego piłkarza.

W WIEDNIU ZNÓW „AUFMARSCH".

Wiedeń, 15 września. (T. G. P.). Biuro prasowe Heimwehry zapowiada na dzień 21 bm. **wielką manifestację w Wiedniu.** Manifestacja zainaugoruje akcję Heimwehry na rzecz reformy konstytucji. Na zebraniach stronnictwa Landsbundu oświadczył wicekanclerz Schumy, że planowane na jesieni pochody mają charakter propagandy pokojowej. Mimo tego jednak władze poczyniły przygotowania, ażeby zapobiec przypuszczalnym starciom. Środki, któremi rozporządzają władze, są dostateczne, ażeby utrzymać spokój i porządek.

---o---

ROZPRAWA APELACYJNA PRZECIW SPRAWCY GWAŁTÓW OPOLSKICH.

Opole, 15 września. (Tel. G. P.). Biuro Wolffa donosi, iż w przyszły piątek, przed tutejszą izbą karną odbędzie się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi naczelnemu „Oberschlösische Tagblatt" drowi Knakemu oskarżonemu w związku z przedstawieniem Teatru Polskiego o podburzanie opinji publicznej, w artykule opublikowanym w swoim piśmie. W pierwszej instancji został Knake uniewinniony, przeciwko czemu prokuratura złożyła apelację.

---o---

WYPADEK NIE ZAMACH.

Wilno. 15 września. (Tel. G. P.). W związku z wybuchem granatu, jaki zdarzył się dnia 12 bm. w Wilnie, miejscowy starosta w obecności komendanta placu i komendanta policji udał się na miejsce wypadku, gdzie stwierdzono, iż wybuch granatu należy przypisać wypadkowi, mianowicie znachodził się on wśród starego powojennego żelaziwa, w miejscu wypadku bowiem ani w najbliższej okolicy nie znachodzi się żaden skład amunicji.

---o---

Imponujący Zjazd przedstawicieli Związku Miast

500 DELEGATÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Poznań 15. września. (Tel. G. P) Dziś przedpołudniem odbyło się tu, w sali reprezentacyjnej PWK. zebranie **przedstawicieli Związku Miast Polskich z udziałem przeszło 500 delegatów** ze wszystkich niemal miast Polski, pozatem przedstawiciele Międzynarodowego Związku Miast, z prezesem Związku Vinchem z Belgji na czele, oraz miast słowiańskich, z prezydentem miasta Pragi drem Baxą, przedstawicielami magistratu tegoż miasta delegatem miasta Brna prof. Waldem, Lublany Tarchavym i wielu innym.

Obrady zagaił prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński.

Po odczytaniu licznych depesz, które nadeszły od wielu miast, mówca podziękował **uczestnikom za przybycie.**

Następnie powołane do prezydjum **przedstawicieli pięciu miast, a to** Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna i Lwowa.

Z kolei wygłosił przemówienie **prezydent miast Poznania Ratajski** witając zjazd, poczem przemówił krótko przedstawiciel min. spraw wewnętrznych **dr. Strzelecki,** życząc zjazdowi najpomyślniejszego wyniku obrad, w interesie samorządu i państwa.

Dalej przemawiał przedstawiciel **Międzynarodwego Związku Miast Vinche,** oraz przedstawiciel Związku Miast Hiszpańskich **Jordana.**

Po załatwieniu formalności inaugurocyjnych wygłosili referaty dyrektor biura Związku Miast **Porecki** i przedstawiciel miasta Warszawy dr. Ilski. Na tem obrady zakończono, poczem uczestnicy udali się na zwiedzenie P. W. K.

Zjazdu udali się pod pomnik na plac Wolności, gdze złożyli wieniec. O g. 11 przybył na pl. Wolności wojewoda śląski dr. Grażyński, prezes tegoż związku, powitany przez orkiestrę powstańców hymnem narodowym.

Następnie udano się do sali obrad. Obrady zagaił prezes Związku p. Kornke. Po objęciu przewodnictwa dr. Pawelec wygłosił przemówienie powitalne. Następnie przemawiał wojewoda śląski dr. Grażyński.

Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, marszałka Józefa Piłsudskiego, J. E. Biskupa Lisieckiego, kardynała Hlonda, premjera Świtalskiego, ministra spraw wewn. Składkowskiego i ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Rozstrzelanie „polskiego szpiega" w Mińsku.

Mińsk 16. września. Na podstawie wyroku trybunału białoruskiego, **rozstrzelano tu obywatela polskiego** niejakiego Włodzimierza Pragę, ujętego przez władze bolszewickie w chwili **przekroczenia granicy polsko-sowieckiej** w okolicy **Lepeli.**

Jak twierdzi akt oskarżenia, Prago miał rzekomo być wysłannikiem pogranicznych władz wojskowych, a to w celu zbierania na terenie Białorusi tajnych informacyj wojskowych. Podczas rozprawy Prago kategorycznie wypierał się winy i zarzuconych mu zamiarów szpiegowskich. Mimo to zapadł **wyrok śmierci,** który natychmiast wykonano.

---o---

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW OBRADOWAŁ W KATOWICACH.

Katowice, 15 września. (Tel. G. P.). Dziś odbył się tu 29 ogólny zjazd delegatów Związku Powstańców Polskich. O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w klasztorze w Panewnikach. O godz. 10 członkowie

24 BM. ROZPOCZNĄ SIĘ W LONDYNIE NARADY SOW. - ANGIELSKIE.

Londyn, 15 września. (eTl. G. P.). Z Moskwy donoszą, że rząd sowjecki przyjął propozycję rządu angielskiego zwołania do Londynu specjalnych przedstawicieli celem podjęcia narad nad wznowieniem stosunków angielsko - sowjeckich. Narady rozpoczną się dnia 24 bm.

---o---

WOJSKA BRYTYJSKIE OPUSZCZAJĄ WISBADEN.

Londyn, 15 września. (Tel. G. P.). Dziś rozpoczęła się częściowa ewakuacja Wisbadenu przez wojska brytyjskie.

---o---

SUKCES PETKIEWICZA W PARYŻU.

Paryż, 16. września (Tel. G. P.). **W biegu na 5.000 metrów** zwycięzył Petkiewicz w czasie **15.25.4 sek.,** przed Dartignes (Francja). 2 Bedari (Francja), Marchalem (Francja).

Kostrzewski zajął w biegu na 400 metrów przez płotki **4 miejsce** za zwycięzcą Facellim (Włochy), 52.6 sek. (nowy rekord włoski).

Ze sportu.

Warszawianka-Pogoń 1:0 (0:0).

Lwów 16. września.

Pogoń utraciła ponownie dwa punkty i to do przeciwnika znajdującego się również w dolnych regjonach tabeli. Zawody wczorajsze miały już niejako programowy przebieg. Powtórzyła się historja ubiegłych tygodni. Pogoń będąc conajmniej drużyną równorzędną, mając w sumie znacznie więcej z gry, zeszła ostatecznie z boiska pokonaną różnicą zaledwie jednej bramki. Winę identycznie powtarzających się wypadków zapisać należy na konto nieporadności napadu, który wkładając w akcje wiele pracy, zawodzi całkowicie pod bramką, nie umiejąc wyrobić sobie pozycyj strzałowych, ani też zdobyć się w odpowiednim momencie na skuteczny strzał.

Tak też było i na zawodach z Warszawianką, z tą może różnicą, że dobry dotychczas Szabakiewicz tym razem był bardzo słaby, dzięki czemu lewa strona nie była należycie wykorzystana. Maurer technicznie wyśmienity, miał zbyt mało siły przebojowej bez której pod bramką nie da się nic zrobić. Debjutujący po raz pierwszy na środku napadu Marcinkiewicz spisał się wcale nieźle. Jednak i jemu brak energji oraz przebojowości, co daje się jednak usprawiedliwić słabą kondycją fizyczną. Marcinkiewicz jest w każdym razie dobrym zadatkiem na przyszłość i dziś już grać może w pierwszej drużynie. Gdyby Prasa miał technikę Maurera, dysponowałaby Pogoń typem gracza, jakiego w napadzie dziś właśnie jej najbardziej brak. Słabe kwalifikacje techniczne są przyczyną małego efektu ambitnej i ofiarnej gry Prasa, który wykazał wielką dozę silnej woli, grając mimo bolesnej kontuzji do końca. Słonecki w ostatnim kwadransie jako tako się spisywał. Zresztą i jego gra wypadła słabo, głównie dzięki kunktatorstwu i niezdecydowaniu.

W pomocy pierwsze skrzypce dzierżył Hanke, znajdujący się dzisiaj w doskonałej formie. Również Kuchar odpowiedział całkowicie swemu zadaniu. Gorzej miała się natomiast sprawa z Deutschmanem. Był on słaby ponad dozwoloną miarę. Obrona poza kilku złymi wykopami grała dobrze i winy przegranej nie ponosi. Albański wypuścił wprawdzie piłkę z rąk, jednak miał możność kilkakrotnie się zrehabilitować. Jako całość nie mogła Pogoń zachwycić, jednak nie była gorszą od wielu innych matadorów podziwianych w bieżącym sezonie na boiskach lwowskich. — Szkoda tylko, że drużyna z miejsca nie rozwinęła tej ambicji, co przy końcu, i wówczas rezultat byłby może inny.

Warszawianka grała jak zwykle, a więc ambinie, ofiarnie i szybko, mniej myśląc o stylu, więcej o końcowym rezultacie. Wybijał się na pierwszy plan obok Domańskiego, Zwierz w obronie, wspierany nieźle przez Zarzeckiego. Również dobrze trzymał się Tłuszkiewicz na prawej pomocy. W napdzie lepszą była strona prawa Jung - Haselbusch. Szenajch na środku napadu słabszy niż zwykle.

Zawody miały przed pauzą mało interesujący przebieg, z powodu zbyt wielkiego podniecenia nerwowego, a po części też ze względu na silny wiatr. W pierwszych 20 minutach stroną bardziej napierającą była Pogoń, później toczyła się gra otwarta ze zmiennemi akcjami. Po przerwie Warszawianka wykorzystując przebój Luksemburga, zdobywa przez Junga decydującą bramkę. Zaciekłe akcje Pogoni, która przerzuca w końcu Kuchara do napadu, a Prasa na pomoc, nie dają rezultatu, mimo, że sposobności było wiele.

Sędziował bez zarzutu p. Rutkowski, którego obdarzono pod koniec epitetami, świadczącymi aż nazbyt wymownie o kulturze t. zw. „publiczności". Jak najostrzej napiętnować należy również obelgi pod adresem graczy Warszawianki, których przewinieniem było jedynie to, że... wygrali. Tego rodzaju postępowaniem nie przysparza się korzyści klubowi, z którym się sympatyzuje, tembardziej, że na sympatyków i zwolenników tego pokroju i klub bynajmniej nie reflektuje.

N. S.

—o—

MISTRZOSTWA LIGI.

Warszawa. Legja—Warta 3:1 (1:1) Bramki strzelili dla Legji Steuerman, Wypijewski i Łańko, dla Warty Kmiołła. Sędzia dr. Lustgarten. Widzów 5000. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie przewaga Legji.

Katowice. Ruch—I. F. C. 1:1 (1:0) Bramki strzelili dla IFC. Görlitz, dla Ruchu Sobota. Sędzia p. Brzeziński.

Łódź. Ł. K. S. — Turyści 2:0 (0:0). Bramki strzelili Feja i Tadeusiewicz. Sędzia p. Mallow.

Kraków. Garbarnia—Cracovia 2:2 (1:2). Bramki strzelili Pazurek 2 dla Garbarni, oraz Kozok i Kałuża dla Cracovii. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 4000.

—o—

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE I W KRAJU.

Czarni — Ukraina 5:0 (1:0). Zawody towarzyskie. Bramki strzelili: Chmielowski dwie, Harasymowicz dwie, Sawka 1. Sędziap. Meller. Widzów około 1500.

R. K. S. — Rekord 3:2 (0:1) zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. B. Bramki strzelili dla RKS.-u Grabowiecki 3, dla Rekordu Goldman i Pinzen. Sędzia p. Gulicz.

Grafika — Vis 4:4 (4:4) mistrz. kl. B. Sędzia p. Seeman.

Pogoń — Hasmonea I B 0:0 (0:0) zawody tow.

Pogoń III — Amatorzy 9:1 (4:0) zawody towarzyskie.

Stanisławów. Pogoń I B — Rewera 1:1 (1:0) zawody towarzyskie. Bramki strzelili dla Pogoni Nyszkowski I, dla Rewery Hachula. Sędzia p. Klammer.

—o—

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZ, LIGI

	gier	punkt.
1. Warta	18	24
2. Wisła	18	23
3. Ł. K. S.	19	23
4. Legja	18	21
5. Garbarnia	17	20
6. Cracovia	17	19
7. Czarni	17	16
8. Polonja	17	16
9. Warszawjanka	18	15
10. Ruch	16	14
11. I. F. C.	18	13
12. Turyści	16	12
13. Pogoń	17	10

—o—

KRAKÓW ZWYCIĘŻA LWÓW W TURNIEJU TENNISOWYM 8:3.

W dniach 14. i 15. bm. rozegrano na kortach LKT. turniej tennisowy pomiędzy reprezentacjami **Krakowa i Lwowa o wędrowny puhar Targów Wschodnich,** zakończony wysokocyfrowem zwycięstwem **Krakowa w stosunku 8:3.**

Wyniki pierwszego dnia zawodów są następujące: Boniecka-Horain, Kierska-Kuchar 6:2, 6:3, Jędrzejowska-Orzechowska 6:2, 6:4, Kolcz-Konopka 6:1, 6:4.

Wyniki drugiego dnia: Boniec-

Inauguracja jesiennych wyścigów konnych M. T. Z.

WYNIKI I. DNIA GONITW.

Lwów, 16 września.

Gonitwa I. Nagroda Taurowa 5.000 zł. płaska dla koni arabskich, dystans ok. 2400 m. 1) „Hardy" St. P. „Janów" pod j. W. Balcerem lekko o 5 dług. 2) „Kassyda" R. ks. Sanguszki, 3) „Urga" R. i J. hr. Potockich. Tot. zw. 13 zł.

Gonitwa 2. Nagroda 600 zł. płaska, dystans ok. 1600 m. 1) „Mista" pułk. Karatiejewa pod chł. F. Pielakiem o 2 dług. 2) „Pola Negri" L. Krzeczunowicza, 3) „Wielmożna" Gr. O-f. 4. p. uł. Tot. zw. 17. Fr. 12. 16, 21.

Gonitwa 3. Nagroda Jarczowic 5.000 zł. płaska dla koni arabskich. 1) Ibrahim pod ż. M. Kokoszko, 2. „Dywersja" R. i J. hr. Potockich, 3) „Golf" St. P. „Janów". Tot. zw. 41

Gonitwa 4. Nagroda 600 zł. płaska dystans ok. 1600 m. 1) „Renata" por. S. Gromickiego, pod chł. Kondraciakiem pewnie o 2 dług. 2) „Erna" St. Bronikowskiego, 3) „Japonka" K. i K. Ważyńskich. Tot. zw. 75 fr. 23, 12.

Gonitwa 5. Nagroda 1500 zł. płaska, dystans 1600 m. 1) „Dziarska" por. Strużyńskiego pod j. Macugowskim o pół dług., 2) „Marpessa" St. i I. Zarużowskich. 3) „Moorwind" 21. p. uł. Tot. zw. 21, Fr. 13, 20.

Gonitwa 6. Nagroda 600 zł. płaska, dystans 1600 m. 11) „Coquete" M. i T. Babec pod chł. Góreckim, 2) „Ataman II." pułk. Karatiejewa, 3) „Jagie" K. i K. Ważyńskich. Tot. zw. 18.

Gonitwa 7. Nagroda 600 zł. z płotami, dystans ok. 2400 m. 1) „Dina" mjr. Dembińskiego pod chł. Kollarzem pewnie o 1 dług., 2) „Saca-Vin" por. Donnera, 3) „Sanacja" ppułk. hr. Komorowskiego. Tot. zw. 172, fr. 55,25.

Gonitwa 8. Nagroda 600 zł. z przeszkodami dystans ok. 3200 m. 1) „Aurelja" por. Suchorowskiego pod właścicielem. 2) „Półksiężyc" 13. DAK. 3) „Mara" por. Wójcika. Tot. zw. 40 fr. 17,16.

Gonitwa 9. Nagroda 600 zł. z przeszkodami. Dystans ok. 3200 m. 1) „Rascal" rtm. Karczewskiego pod właścicielem lekko o 2 dług., 2) „Gizi Langden" Bronikowskiego, 3) „Polish" por. Gromnickiego. Tot. zw. 43 fr. 15,19,20.

Zawody motocyklowe we Lwowie

RUDAWSKI (M. K. M. MISTRZEM LWOWA.

Lwów, 16 września.

W dniu wczorajszym na szosie stryjskiej odbyły się **zawody o mistrzostwo Lwowa,** organizowane staraniem **Małopolskiego Klubu Motocyklowego.** W wyścigu płaskim na 20 km. uzyskano następujące wyniki: kl. II. kat. F. z przyczepkami: 1) Wittman na F. N. 500 cm. 22:23,2, kl. I. kat. 6. 1) Łuszczyński MKM. na Arielu 250 cm. w czasie 14:51, 2) Loteczkowa na Cottonie 250 cm 16:36, w kat. B.: 1) Bogusławski na A. J. S. 350 cm. 12:12,3, 2) Waligóra na Peyot 14:11,3, w kat. 6: 1) Pielawski na Monet-Goyon 175 cm 20:12,4, w kat. C: 1) Rudawski na Arielu 500 cm. 10:24,1, 2) Anvensleben (Bydgoszcz) na Nortonie 10:41,6.

W kategorji turystycznej: 1) Krasiński na F. N. 13:20,2, 2) Fichtel na F. N. 17:20,4.

W wyścigu na 5 klm: w kat. F.: Wittman 4:36,2, w kat. 6: Pielawski 4:36,2, w kat. A.: Łuszczyński 3:44,6, 2) Loteczkowa 4:00,2. Kat. B. 1) Bogusławski 3:13,1, 2) Waligóra 3:41,3, poza konk. Zawidowski na F. N. 3:12,4, Kat. C. Alvensleben 2:27, 2) Rudawski 2:37,2, w kat. turyst. Krasiński 3:27,4, 2) Fichtel 3:48,2.

W ogólnej klasyfikacji wyników pierwsze miejsce przypadło Rudawskiemu z MKM. w czasie 13:01,3 przed Alvenslebenem 13:08,6. W kl. II zwyciężył Wittman, w kat. 6 i A. p. Łuszczyński, w kat. B. p. Bogusławski, w kat. C. p. Krasiński.

Sprawna organizacja zawodów spoczywała w rękach kapt. Loteczki, zaś komisją sędziowską kierował prof. Geisler.

Zawody zaszczycili swoją obecnością pp. wojewoda Gołuchowski i prezes P. Z. M. dr. Saloni z Katowic.

ka-Orzechowska, Wełeszczukowa 6:3, 6:4, Lantner-Andrzejewski 6:3, 5:7, 6:4, Horain-Liebling-Kuchar, Stahl 6:1, 6:1, Andrzejewski, Konopka-Stahl, Kołcz 6:4, 2:6, 6:4. Jędrzejowska, Konopka-Orzechowska, Nawratil 6:0, 6:2, Kuchar-Liebling 7:5, 4:6, 6:4.

—o—

SAWARYN ZWYCIĘŻA W KRAKOWIE.

Kraków. W biegu na przełaj I. K. C. którego trasa wynosiła 3700 m. **zwyciężył Sawaryn (Pogoń-Lwów)** w czasie 11 m. 12,9 sek., 2) Czubak (Wawel), 3) Moltyka A. Z. S. Na starcie stanęło **200 zawodników.**

—o—

ZAWADY STRZELECKIE Z. A. „POCISK“ S. A.

Lwów, 16 września.

Zawdy odbyły się we Lwowie w dniach 12 do 15 bm. Wyniki są następujące:

I. Strzelanie z broni dług. wojsk. na 200 m na 50 pkt. możliwych: 1) inż. Pankiewicz (Zw. Strzel. Lwów) pkt. 40, a) por. Romańczuk (26 pp) 40 pkt. b) por. Teuer (Lechja) 40 pkt. Zawodników 130.

II. Strzelanie z broni dług. małokalibr. dla pp. Wojskowych i P. W.: 1) Stankiewicz J. (PP) 183 pkt. na 200 możl., 2) Sołtysik 181, 3) Prokop 179. Zwaodników 140.

III. Strzelanie małokalibr. 4 serje po 10 strzałów na 400 pkt. możliwych: 1) inż. Rogoziński (Lwów) 370 pkt., 2) Krasnopolski M. 368, 3) Prokop P. P. 368.

IV. Strzelanie o nagrodę sprawności, 2 serje po 10 strzałów, każda w 100 sek.: na 200 możl.: 1) Bereźnicki Z. 176 pkt. 2) inż Rogoziński 173, 3) Chmuściel 173. Zawodników 35.

V. Strzelanie małokalibrowe dla pań na 300 możl.: 1) Kalinowska H. 268 pkt., 2) Jakurekówna E. 224.

VI. „Jeden z 10 najlepszych“, 3 serje po 10 strzałów na 300 możliwych: 1) Bereźnicki Z. 284 pkt., 2) Kalinowska H. 279, 3) Koniewski K. 278.

VII. Strzelanie do talerzyków o nagrodę otwarcia, 20 tal., 15 m.: 1) Barański T. 19, 2) Barański E. 16, 3) Hulewicz K. 14 po rozgr.

Nagroda wędr. Targów Wschodnich: 1) Barański T. 15, 2) Barański E. po rozgr., 3) dr. Ruczka 12.

„Puchar sezonu“ 20 talerzyków, 2 po 10: 1) Barański T. 20 pkt., 2) Barański E. 19 pkt., 3) Hulewicz K. 18 pkt.

Nagroda Standu: 15 talerzyków, 10 plus 5: 1) Hulewicz K. 14 po rozgrywce z p. Barańskim E., 3) Barański T. 13.

Nagroda główna wędrowna kr. stoł. m. Lwowa: 50 talerzyków: 1) Hulewicz K. 47, 2) Barański T., 3) Ruczka 42.

Nagroda złego losu: 1) Scott G. 9, 2) Jarosz 8, 3) Domaszewicz 7.

Komisjo sędziowskiej przewodniczył mjr. Baszniak. **Nagrody rozdano** w dniu wczorajszym w Ratuszu w sali obrad w obecności p. gen. Popowicza.

Śledztwo w sprawie zamachów terrorystycznych

w Niemczech zatacza szersze kręgi.

Berlin, 15 września. (Tel. G. P.). Śledztwo w sprawie **zamachów terrorystycznych trwa w dalszym ciągu.** Policja poczyniła w Szlezwiku trzy nowe aresztowania, m. in. aresztowano obywatela ziemskiego Schade, jednego z bardziej znanych przywódców Landvolku. Śledztwo doprawadziło do drugiego ważnego zeznania. Mianowicie jeden z aresztowanych, niejaki Johnson przyznał się, iż dokonał zamachu na dom prezydenta rejencji szlezwickiej, Grippego, w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia br. Jak donosi „Vossische Zeitung“, potwierdza się, zaprzeczona początkowo wiadomość, że Nickels był istotnie w swoim czasie kapitanem policji niemieckiej na Górnym Śląsku. Nickels, który stał na czele towarzystwa ochrony domów i sklepów w Heide, usiłował przekształcić swą prywatną organizację na tajny związek.

Prezydent policji altonskiej w oświadczeniu wobec dziennikarzy twierdził m. inn., iż z dotychczasowych zeznań wynika, że rozkazy podjęcia zamachów pochodziły **od przywódców Landvolku, którzy nietylko wskazywali, na jakie publiczne gmachy mają być dokonywane** zamachy, lecz również **wyznaczali ludzi, którzy mieli tę akcję przeprowadzić.** Według prezydenta policji, chodziło tu o **planową akcję przywódców Landvolku, których dalszym celem było uzbrojenie swych zwolenników.** Według prezydenta policji, w najbliższy poniedziałek większa część **aresztowanych przekazana zostanie prokuratorowi.** Dalsze śledztwo prowadzone będzie prawdopodobnie już nie równolegle **w Altonie i Berlinie, lecz całkowicie przez policję berlińską.**

Berlin 15. września. (Tel. G. P.) W związku ze śledztwem w sprawie zamachów bombowych, zwraca uwagę wiadomość pism. według której w miejscowości Rastenburger dokonano w ostatnich dniach **znacznych kradzieży materjałów wybuchowych** w składach firm, zajmujących się sprzedażą amunicji. Skradziono około **13 kg. materjałów wybuchowych.** Dotychczas nie natrafiono na ślad sprawców.

Strajk artystów teatrów miejsk.

Lwów, 16 września.

Związek Artystów Scen Polskich „Gniazdo Lwów“ przesyła nam następujący komunikat:

„Wobec systematycznego, niepunktualnego wypłacania poborów artystom w terminach obowiązujących byłych dzierżawców teatrów miejskich, a w ostatnich czasach zupełnego zawieszenia wypłat, co równa się zerwaniem zawartych z artystami umów, po szeregu knoferencji, odbyło się w dniu dzisiejszym ostateczne zebranie delegatów zespołu artystycznego, przy udziale pp. przedsiębiorców i delegata Zarządu Głównego ZASP.

Na zebraniu tem ustalono, że pp. dzierżawcy nie mogą dać żadnej gwarancji zespołowi na zapłacenie zaległości po za kaucją złożoną w magistracie m. Lwowa, a o możliwościach finansowych prowadzenia teatrów w dalszym ciągu pod ich zarządem mowy być nie może.

Wobec ustalenia powyższych faktów i oświadczenia pp. dzierżawców, że budynku nie opuszczą ze względu na pretensje do magistratu m. Lwowa, zespół znękany do ostatka niewypłacalnością i chaotyczną gospodarką pp. dzierżawców, postanowił w dniu dzisiejszym wstrzymać się od pracy.

Dziś, tj. w poniedziałek 16 bm. odbędzie się Walne Zebranie wszystkich działów teatrów, które wypowie się, jakiemi drogami należy dążyć do jaknajszybszego uruchomienia teatrów miejskich we Lwowie“.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

TRWAĆ BĘDZIE OD 28 BM. DO 5 PAŹDZIERNIKA B. R.

Lwów, 16 września.

W czasie od 28 września do 5 października br. odbędzie się w całej Rzeczypospolitej „Tydzień Polskiego Białego Krzyża“.

Celem zorganizowania Komitetu obywatelskiego „Tygodnia P. B. K.“ we Lwowie odbyło się, na zaproszenie miejscowego Zarządu, w sobotę, dnia 14 bm. w sali konferencyjnej Dowództwa Korpusu, bardzo liczne zebranie obywatelskie, na które przybyli m. i. pp. generał Popowicz, prezes Polak, prezes Moszoro, wojewodzina Gołuchowska, komisarzowa Nadolska, płk. Gigielowa, maj. Rogowska, maj. Osostowiczowa, nacz. Rogowski, nacz. Laidler, maj. Woźniakowska, major Kling, liczny zastęp urzędników i urzędniczek pocztowych i inni.

Podczas obrad ustalono, że w niedzielę dnia 29. września br. odbędzie się **zbiórka uliczna.** Przy stolikach przyjmować będą uproszone panie zapisy na członków Polskiego Białego Krzyża i sprzedawać będą pamiątkowe odznaki. W czasie zbiórki koncertować będą orkiestry wojskowe i cywilne w różnych punktach miasta. W ciągu tygodnia PBK. wygłosi p. Dr. Strońska trzy wykłady „O celach i zadaniach Polskiego Białego Krzyża“, koło amatorskie Nr. 4 na Głównej Poczcie urządzi w dniu 5. paźdz. br. przedstawienie, odbędzie się też zbiórka książek i roczników pism ilustrowanych dla bibliotek żołnierskich, zbiórka czytanek i przyborów szkolnych do nauki dla żołnierzy. Komitet zapełuje do dyrekcji kinoteatrów, do kupców i właścicieli restauracyj, ażeby pewien procent z swych dochodów, w ciągu tygodnia PBK. ofiarowali na cele tej instytucji.

Zapisy na członków i ofiary w gotówce oraz w naturze składać można już obecnie u prezesa lwoskiego Zarządu okręgowego, p. prezesa poczt i telegrafów Moszoro — Główna poczta.

Goście japońscy we Lwowie.

Lwów, 15. września.

Senator japoński **baron Togo** przyjeżdża **w poniedziałek dnia 16. bm. o godz. 9.05** z swą małżonką do Lwowa, celem zwiedzenia miasta, **a w szczególności Targów Wschodnich.** Gości japońskich oczekiwać będą na dworcu **wojewoda Gołuchowski,** imieniem miasta **starosta Frankowski** oraz **dyr. Grosman** z ramienia Targów. Po śniadaniu oraz zwiedzeniu miasta zwiedzą państwo Togo między 16—17 godz. Targi Wschodnie. Wieczorem o godz 20.30 wydaje **na cześć znakomitych gości** Dyrekcja Targów Wschodnich **obiad w salach hotelu Georga.**

Brutalny czyn warsz. piłkarza.

OMAL NIE SPOWODOWAŁ ŚMIERCI 15-LETNIEGO CHŁOPCA.

Lwów 16. września.

(—) Na szosie Stryjskiej obok rogatki wydarzył się wczoraj wieczorem po matchu piłkarskim na oczach wielu setek osób, wypadek który wywołał powszechne oburzenie.

Oto do auta odwożącego zawodników „Warszawianki“ do miasta, doczepił się z tyłu 15-letni uczeń szkoły handlowej, Włodzimierz Kowal. Jeden z zawodników „Warszawianki“, nazwiskiem **Luxemburg,** odepchnął chłopca tak silnie, że chłopak ten **uderzył głową o jezdnię i padł zemdlony.**

Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził **wstrząs mózgu i w groźnym stanie ofiarę brutalności odwiózł do szpitala powszechnego.** Luxenburg będzie za swój czyn odpowiadał przed sądem

Dwa włamania w jednej kamienicy.

ZŁODZIEJE SPLĄDROWALI 2 BIURA I SKRADLI 2 MASZYNY DO PISANIA.

Lwów, 16 września.

(—) Włamyaczew lwowscy rozzuchwalili się na dobre. Doszło do już do tego, że w jednej i tej samej realności złodziei **dokonują naraz dwa łwamania.**

ki „Ost“ przy ul. Panieńskiej 8, skąd

Ub. nocy dokonano włamania do biura **fabryki „Ost“ przy ul. Panieńskiej 8, skąd skradziono maszynę do pisania.** Ci sami złodziei wtargneli następnie do sąsiedniego biura w tej realności **„Klein i Spka“,** gdzie również skradli maszyne do pisania. Policja wdrożyła dochodzenia.

Wrzesień w Anglji.

HARWEST — W ANGLJI PRZY PIĘKNEJ POGODZIE. — POMYŚLNY URODZAJ. — WYSTAWY OWOCÓW, JARZYN I KWIATÓW. — „NAVYWEEK".

Londyn, we wrześniu.

Wrzesień — według kalendarza brytyjskiego przynosi zazwyczaj zapowiedź pierwszego szronu o świcie, gęstych welonów mgły we dnie, oraz zapadających wcześnie, ciemnych nocy. Jest miesiącem, w którym zaczynają płonąć z suchym trzaskiem sosnowe głownie na wszystkich kominkach w każdym home'o, a popyt na wełny, flanele i „maxintosze" wzrasta z dniem każdym. Prawdziwie angielski wrzesień, z przenikającą do szpiku kości wilgocią — ciąga się z nadejściem w tym roku. Na wyspie Albionu panuje wciąż piękne, gorące lato, nawiedzane przez prawdziwie lipcowe, awanturnicze burze. Niespodzianki, zdarzające się dziś raz po raz na horyzoncie politycznym państwa brytyjskiego, przeplatane są więc niespodziankami atmosferycznemi. Tylko że o tych pierwszych, pierwszorzędnej bodaj wagi — mało albo wcale nie mówi się w szerszych warstwach społeczeństwa angielskiego. Anglosasi zazwyczaj tak mało elokwentni, stają się zupełnie milczący, gdy chodzi o poruszenie niektórych spraw politycznych. Wykluczmy oczywiście, osoby, stojące bardzo blisko tych właśnie spraw.

Pozostawmy więc rozstrząsanie tych srogich spraw osobom... specjalnie powołanym, a przyjrzyjmy się w tej chwili pogodnemu i pracowitemu — z dnia na dzień — na zielonej wyspie. Teren powszechnych zainteresowań wciąż jeszcze przeniesi się za mury miejskie, na łono pysznej, niezmaltretowanej podmuchami jesieni — przyrody. Szał polowań zapala się: na arenę występują już nietylko głuszce, lecz bajecznie kolorowe bażanty, przepiórki, kuropatwy, zające, dzikie kaczki i td. i td. Życie wsi bije przyśpieszonem, gorączkowem tętnem. Przy najbardziej sprzyjającej pogodzie kończą się wszędzie żniwa.

Sprawozdania, nadsyłane ze wszystkich krańców kraju, donoszą o wyjątkowo pomyślnych zbiorach tegorocznych. Urodzaj, pomimo długotrwałej posuchy, przeszedł oczekiwania nawet najbardziej optymistycznie nastrojonych rolników. Szczególnie dobrze urodziła pszenica i jęczmień. Owies jest bujny i ciężki. Z pośród jarzyn najbardziej udały się kartofle, a cukrowe buraki, pod które wydziela się dzisiaj coraz więcej pól uprawnych, doszły w niektórych południowych hrabstwach do rozmiarów niebywałych. Niezwykły urodzaj daje się wszędzie zauważyć na śliwki i pierwsze letnie jabłka. Obfite zbiory chmielu są już na ukończeniu i td. można wyliczać bez końca.

Czy odbywają się tu jednak dożynki? barwne, radosne święto ludzi po dokonanej żmudnej, owocodajnej pracy? Oto pytanie na czasie. Podobnego i rozpowszechnionego jak po naszych wsiach — zwyczaju tu niema. Właściciele jednak ogromnych majątków ziemskich zwykli urządzać późną jesienią, po zakończeniu wszystkich już zbiorów z pól i sadów — festival — czyli przyjęcie z muzyką i tańcami dla wszystkich oficjalistów, zatrudnionych na ich ziemiach. W małych zaś wioskach i miasteczkach — wsiach przechowuje się dotychczas zwyczaj, że w pierwszą niedzielę po ukończeniu — harvest, — wszyscy mieszkańcy okolicznej, należący do danej parafji — znoszą do kościoła najpiękniejsze okazy owoców, jarzyn i kwiatów, wogóle wszystkiego, co ziemia rodzi na ich polach i składają na ołtarzach. Wygląda to niezwykle malowniczo. Po odbytych dziękczynnych nabożeństwach, dary zostają rozesłane do miejscowych ochronek dla sierot, przytułków dla starców i nędzarzy. Bogatszy i szczęśliwszy dzieli się więc z upośledzonym bliźnim.

Sierpień i wrzesień należą tu do sezonu, w którym odbywają się tak zw. jolly - shows, wspaniałe pokazy bydła, koni, psów i ptactwa wszelakiego, oraz porywające oczy dekoracyjne wystawy kwiatów, owoców, jarzyn. Można więc dzisiaj przejechać Anglję, wzdłuż i wszerz, od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka i wszędzie trafić na jakąś uroczystość — coś w rodzaju jarmarku, albo na t. zw. „carnivals", czyli wesołe zabawy, urządzane w mniej scowościach kuracyjnych, na plażach morskich i miasteczkach nadrzecznych — na pożegnanie lata. Są to pochody ucharakteryzowanej, ustrojonej maskaradowo ludności miejscowej przy dźwiękach muzyki, dalej odbywają się gry olimpijskie, spalanie sztucznych ogni i tańce w największym budynku. których obierane zostają „królowe piękności"", efemeryczne powodzenie jest tak krótkie — jak życie motyla. Wrzesień jest też miesiącem miodowym, miesiącem, który najbardziej, pono, sprzyja zakochanym parom i jest rekordowym do zawierania małżeństw. Registratorzy cywilni i szafiry (księża) uwijają się zaaferowani i zapracowani, jak pszczoły, zbierając miód nad łąką z koniczyną.

W dodatku, począwszy od połowy sierpnia, flota brytyjska, przyjmuje u siebie... urządzając „navyweek", czyli tygodnia floty. Do wszystkich większych i mniejszych portów angielskich przypływają olbrzymie potwory wojenne, o cudacznych kadłubach i rusztowaniach, najeżone armatami i zapraszają każdego, kto tylko ma ochotę, do siebie na gratisową herbatkę, poczęstunek, muzyczkę i pokazy gimnastyczne, wspaniale wyćwiczonych majtków. Ludność okoliczna ściąga na te uroczystości morskie tłumnie i ochoczo. Pokazy, odbywające się na okrętach flotyli brytyjskiej, statkach floty królewskiej (Royal Navy) i łodziach podwodnych, mają na celu nietylko za znajomienie szerszego ogółu obywateli z budową, technicznemi urządzeniami i wewnętrznem życiem załogi każdej, podobnej pływającej fortecy — lecz także roze nłuzjazmowania młodzieży angielskiej i pociągnięcie jej do życia morskiego, co dla narodu o tak wyspiarskim charakterze, jakim jest Anglja, posiada głębokie, nieocenione znaczenie.

„Tygodnie Floty" — przesuwając się z portu do portu, z hrabstwa do hrabstwa, stają się czemś w rodzaju nieoficjalnej, nieprzymusowej mobilizacji młodzieńczych ochotników na trudne, pełne przygód i wrażeń życie na morzach.

Tragedja paryskiego portjera.

DZIWNE KOLEJE ŻYCIA PRACOWITEGO CZŁOWIEKA. — W SZPONACH WYRAFINOWANEJ AWANTURNICY. — ŚWIETNOŚĆ, KTÓRA SZYBKO MINĘŁA. — OSTATNIE ŻYCZENIA

Paryż, we wrześniu.

(=) Onegdaj zakończył tutaj samobójstwem 50-letni kelner **Andrzej Derry.** Fakt ten, dosyć zwyczajny i pospolity w bogatej kronice kryminalnej Paryża, jest obecnie żywo omawiany przez prasę paryską wskutek towarzyszących mu

nader ciekawych i romantycznych okoliczności,

przypominających znaną powieść Dokobry „Place Pigalle".

Andrzej Derry rozpoczął swoją karjerę życiową jako **chłopak w restauracji.** Później został kelnerem, a dzięki pracowitości, taktowi i wytwornym formom zewnętrznym otrzymywał zajęcie w najelegantszych lokalach paryskich. Nauczywszy się kilku języków, został wreszcie **portjerem jednego z pierwszorzędnych hotelów paryskich.** Przez szereg lat pracując na tem stanowisku

zebrał bardzo znaczny majątek,

dochodzący do miljona franków. Wówczas wycofał się i zaczął prowadzić **życie prywatnego rentjera.**

Niebawem jednak starszy ten mężczyzna, pragnący **ostatnie lata życia spędzić** wesoło, dostał się w szpony **wyrafinowanej awanturnicy Luizy Fetamps, w której**

zakochał się bez pamięci

Derry stał się bezwolną zabawką w uroczych rączkach tej kobiety. Spełniał wszystkie jej żądania, nie potrafił odmówić najdzikszym kaprysom tak, że po krótkim czasie **pieniądze rozeszły się zupełnie.**

Oczywista, iż piękna awanturnica

porzuciła go natychmiast

a Derry pozostał samotny i zupełnie pozbawiony środków do życia. Otrzymał wprawdzie dzięki swej dawnej opinji **posadę kelnera w jednej z restauracyj paryskich,** nie mógł jednak już nagiąć się do dawnego trybu życia. Pewnego dnia znaleziono go bez życia w skromnym ubogim pokoiku. Pozostawił on list, skierowany do szefa, w którym wyjaśnił motywy swego samobójstwa. W liście tym prosił, ażeby ostatni klejnot, który mu pozostał, a z którym nie chciał się rozstawać,

wręczono Luizie Fetamps,

piękny pierścionek z perłą

Dziwnie romantyczna tragedja wśród huku wielkomiejskiej prozy paryskiej..

Tajemnicza siła światła księżycowego

i jej działanie na ludzi.

„PORAŻENIE KSIĘŻYCOWE". —ŚWIATŁO KSIĘŻYCA A BOLE GŁOWY.

Londyn, we wrześniu.

(c) Od niepamiętnych czasów znany jest **wpływ światła księżycowego na niektórych ludzi.** Poza tem jednak istnieją jszcze **liczne przesądy** o szkodliwości światła księżycowego dla zdrowia ludzkiego.

W celu sprawdzenia, o ile przesądy powyższe są uzasadnione, „British Medical Journal" urządził ankietę wśród lekarzy i utrzymał odpowiedzi, ujawniające czasami **fakty bardzo ciekawe.**

Tak np. prof. A. Thomson oświadcza, że wprawdzie przesąd o szkodliwości promieni księżycowych jest bardzo rozpowszechniony, to jednak **niema żadnych danych, aby mogło zaszkodzić zdrowiu wystawianie głowy na światło księżycowe.**

Inni wszakże lekarze są zdania, że tak rozpowszechniona obawa przed działaniem promieni księżycowych **musi mieć pewną rację,** a dr. G. Stanley przypuszcza nie bez słuszności, że siły księżyca, wywołujące przecież na ziemi **przypływ i odpływ mórz,** mogą też oddziaływać na ludzi.

Pewien lekarz, który długo przebywał w Indjach wschodnich, donosi, że w Bengalu panuje przekonanie, iż nie należy wystawiać **twarzy na światło księżycowe** i przytacza kilka przykładów **„porażenia księżycowego",** które miał za obserwować. W przypadkach tych kobiety, którym podczas snu księżyc świecił prosto w twarz, uległy pewnemu przyćmieniu władz umysłowych.

Inny znów lekarz stwierdza, że w Afryce środkowej słyszy się często **o bólach głowy,** wywołanych przez światło księżyca, wobec czego wiele osób nie wychodzi na dwór w noce księżycowe bez kapelusza na głowie.

Na wschodzie również bóle głowy przypisywane są promieniom księżyca, w Chinach zaś panuje przesąd, że odczuwaną czasem przy obudzeniu się ociężałość głowy należy przypisać tajemniczym siłom. promieniującym z księżyca.

Przeważna wszakże część odpowiedzi, stwierdzających szkodliwość promieni księżyca dla zdrowia, pochodzi z **krain podzwrotnikowych,** może więc tam księżyc działa istotnie silniej na ludzi, niż **u nas.**

Wiara ludności w działanie ziół leczniczych winna się stać zaczątkiem intratnego przemysłu krajowego

O URUCHOMIENIE „FYTOTERAPJI" KRAJOWEJ. — NIEZAPRZECZONE, OD WIEKÓW WYPRÓBOWANE ZALETY PEWNYCH ZIÓŁ W LECZNICTWIE, NALEŻY ODPOWIEDNIO WYZYSKAĆ DO CELÓW PRZETWÓRCZYCH.

Lwów, 16 września.

(e). Pisano już niejednokrotnie o potrzebie wykorzystania **roślinności krajowej** dla potrzeb **lecznictwa naukowego.** Pomimo wielkich postępów wiedzy lekarskiej i techniki preparacyjnej — we wszystkich krajach nawet o b. wysokiej kulturze — utrzymuje się **uporczywa wiara w cudotwórcze i zbawienne działanie roślin i korzeni.** Ludność ciągle ogląda się za lekami roślinnemi — woli **pijać najrozmaitsze herbatki i odwary, niźli łykać tabletki i inne preparaty,** polecane przez lekarzy.

Niewątpliwie — kierunek ten niezaprzeczany zresztą przez medycynę oficjalną — ma swoje logiczne uzasadnienie, bowiem i lekarze ciągle jeszcze przepisują lekarstwa przygotowane z ziół — ale preparowane przez przetwórców.

Stoimy dziś na stanowisku, że **drogą badań chemicznych** można ustalać w ziołach ich

czynnik działający,

a przemysł drogą syntezy i preparacji wytwarza substancję głównie działającą, — w postaci tabletek, mikstur itd. Kierunek ten t. zw. fytoteraupetyczny istnieje od dawna — w dobie atoli współczesnej dzięki najrozmaitszym czynnikom stał się znów aktualnym i **dla lekarzy, i dla przemysłowców chemiczno-farmaceutycznych.**

Składa się bardzo szczęśliwie, że w naszym klimacie mamy **obfitą, zresztą dotychczas nienależycie wyzyskaną i niedocenioną roślinność,** która mogłaby się stać

przedmiotem przemysłu

i to w b. wielkim rozmiarze.

Przemysł nasz kroczy głównie jeszcze szlakami **chemoterapji,** tu i ówdzie widzimy powstające przetwórnie fytoteraupetyczne, całkowitą produkcję opierające o krajową roślinność, z których wytwarzają **herbatki, napary, odwary, ekstrakty itp.**

Istotnie taki np. **czosnek** był już w czasach dawniejszych stosowany jako b. skuteczny środek przeciw **cierpieniom kiszkowym.** Wiadomą jest rzeczą, że **ludność Afryki północnej rzadko choruje na cierpienia kiszkowe,** b. rozpowszechnione zresztą w krajach gorących, tylko dzięki temu, że

stale spożywa czosnek,

który stosowany jest przy **zaburzeniach kiszkowych, przy gruźlicy kiszkowej, przy arterjosklerozie i przeciw robakom jelitowym.**

Wawrzynek — wilcze łyko — stosowany jest jako **środek drażniący skórę** i wywołujący pęcherze (jak kantarydy). Dziś jest stosowany **do wcierań** przy reumatyzmie i nerwobólach.

Nasiona marchwi stosowane są jako środek moczopędny, a sok **jarzyny** jest dobrym środkiem **na robaki jelitowe**

Rosiczka — w medycynie ludowej i homeopatycznej jest stosowaną jako doskonały środek na

cierpienia płucne,

a głównie przeciwko **krztuścowi** (koklusz). **Kwiat chmielu jest** środkiem uspakajającym. Głównie działają w nim części żywiczne, gorczyczka i olejki eteryczne. Herbatka z chmielu jest brana w medycynie ludowej jako **środek nasenny. Rumianek** sam przez się, lub przemysłowo przetworzony, płynny, lub w postaci maści jest stosowany jako **środek przeciwgnilny** w **chirurgji,** dentystyce itd.

Łupinka i otoczka **fasoli pospolitej** jest od czasów Paracelsusa stosowana w postaci herbatki, jako środek **przeciw dnie i cierpieniom skórnym.** Głównym czynnikiem działającym jest tu **kwas lawendowy.** Obecnie jest stosowana i

przeciwko cukrzycy,

bowiem ostatnio stwierdzono **działanie fasoli jako środka zmniejszającego poziom cukru we krwi.**

Prymulka, b. rozpowszechniona w kraju naszym — jest stosowana wśród ludu przeciw cierpieniom **pęcherza i nerek.** Stwierdzono ostatnio, że część składowa prymulki — **cyklamina** — **działa wykrztuśnie,** z tego też powodu ma zastosowanie miast drogich ziół zagranicznych **ipecacuanha i senega.**

Wyciągi z **cebuli morskiej,** które dla nieprzyjemnego zapachu były zaniedbywane przez długie lata, obecnie wracają jako środki moczopędne i tonizujące pracę serca.

Nie licząc pozatem innych **znanych** bardzo ziół, jak **konwalja, rzodkiew, kasztan jadalny, mak** itp. — mamy w kraju

obfitość roślin

nadających się do masowej przeróbki na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i na eksport.

Należy tylko poszukać zdolnych ludzi z inicjatywą i kapitałem, aby urzeczywistnić fytoterapję krajową.

Tajemnicze uprowadzenie 14-letniej dziewczyny.

NIEZWYKŁE KŁOPOTY AKTORKI. — DZIWNY KROK DYREKTORKI INSTYTUTU WYCHOWAWCZEGO. — ABY UCHRONIĆ DZIECKO PRZED ZEPSUCIEM.

Wiedeń, we wrześniu.

(=) Tutejsze władze bezpieczeństwa zajmują się obecnie **tajemniczem uprowadzeniem 14-to letniego dziewczęcia.**

Znana aktorka wiedeńska, **Emma F.,** która dawniej występowała w **„Niemieckim Teatrze Ludowym i w Teatrze Rolanda** rozwiódłszy się ze swym mężem umieściła swą 14-to letnią córkę Fryderykę **w pewnym wiedeńskim instytucie wychowawczym w IV okręgu, ponieważ sama z powodu swego zawodu często musiała zmieniać miejsce zamieszkania.** Podczas ostatnich miesięcy

nie otrzymywała p. F. żadnej wiadomości od swej córki.

Nie niepokojąc się tem przypuszczała, że dziewczyna jak corocznie bawi w zakładzie wakacyjnym instytutu w Naab. Przed kilku dniami gdy sądziła, że Fryderyka chciała wrócić do Wiednia, posłała do niej drugą swą córkę, 15-to letnią Karolinę.

Karolina powróciła do domu bardzo zdenerwowana i opowiedziała, że jej siostra **nie znajduje się już w Instytucie.** Dyrektorka od powiedziała jej, że mała Fryderyka została na trzy lata **umieszczona gdzieindziej. Nie umiała jednak powiedzieć gdzie.** Jako uzasadnienie tego kroku podała dyrektorka, że Fryderyka **w domu została**

„zepsuta".

Znaleziono u dziewczyny dwie fotografje jej matki, które Fryderyka wzięła sobie na pamiątkę. Dyrektorka **jest zdania, że te fotografje,** przedstawiające Emmę w dwóch jej **rolach, są niemoralne.** Ponadto dyrektorka zażądała od sądu **wyznaczenia opiekuna urzędowego dla dziecka, gdyż adres jej rodziców jest nieznany.**

Pani F. oświadczyła, że w swoim czasie plakaty opatrzone temi fotografjami były wszędzie rozlepione, a **nikt nie uważał tych obrazów za niemoralne. Jej adres zaś był doskonale znany zarówno dyrektorce, jak sądowi. Pani F. żywo zatroskana o los swego dziecka poruszą obecnie wszystkie sprężyny, aby dowiedzieć się o miejscu pobytu małej Fryderyki.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 17. IX. 1929.

MAKS BRAND. 16

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

—□—

Pod okiem Boyntona wyskoczył duży, siny guz, z rozciętej górnej wargi sączyła się krew. Boynton ryczał z wściekłości, rzucał się, atakował ustawicznie, lecz pięści jego natrafiały stale na próżnię.

Kręcili się tak w kółko przez kilka minut, przewracając ludzi, stoły i stołki; Jack wymykał się zręcznie, waląc co chwila pięścią w twarz Boyntona. **Ten ostatni wyglądał już** strasznie poprostu: oko jedno podbite zupełnie, wargi opuchnięte, koszula obryzgana krwią; dyszał ciężko, ale ciągle jeszcze parł naprzód, starając się koniecznie uchwycić Jacka w swe ramiona.

Ale i Jack odczuwał już zmęczenie, ręce mu prawie opadały, stracił w nich czucie. Postanowił skończyć walkę jednym rozstrzygającym, dobrze wymierzonym ciosem.

Cofnął się w sam kąt i tam czekał. A kiedy Boynton zbliżył się na odległość ramienia, wówczas skoczył gwałtownie i obiema pięściami naraz ugodził go w twarz. Zachwiało się grube cielsko; jeszcze dwa potężne ciosy, i oto Boynton upadł na ziemię. Ale przewrócił się nie wstecz, lecz naprzód, a padając, zdołał uchwycić ręką Jacka za szyję.

Chwyt to był straszny: palce wrzynały się poprostu w ciało, miażdżyły mięśnie, groziły złamaniem kręgosłupa.

Jack pewny był, że już nadeszła ostatnia godzina. Ale uratował go przypadek.

Oto padając, uderzył plecami o ścianę, skutkiem czego obydwaj przeciwnicy odbili się i potoczyli po ziemi. Jack znalazł się na górze, skurczył nogi i kolanem począł naciskać coraz mocniej brzuch Boyntona. I oto poczuł, że uścisk ręki na jego szyji stopniowo wolnieje, aż wreszcie ustał zupełnie. Jack mógł już znowu swobodnie oddychać.

Jeszcze kilka potężnych ciosów pięścią — i oto Jack, wyrwawszy się z objęć Boyntona, mógł znowu stanąć na nogi.

Ale Boynton nie dał za wygraną. Z opuchniętą, zakrwawioną twarzą wyglądał potwornie, nie stracił jednak jeszcze sił, a Jack wiedział doskonale, że jeżeli jeszcze raz zdostanie się w jego ramiona, wówczas wszystko przepadło.

Boynton dźwigając się z ziemi, potrącił stojący obok stolik, z którego spadł na podłogę gruby syfon z wodą sodową. Spojrzał ze zdziwieniem, gdy syfon potoczył mu się pod nogi, następnie pochwycił go i z całym rozmachem rzucił syfon prosto w głowę Jacka.

Przyzwyczajony do uczciwej, lojalnej walki, Jack za późno zorjentował się, co mu grozi. Nie przypuszczał, aby Boynton mógł się odważyć na coś podobnego. Uchylił się, co prawda, niemal instynktownie, ale ugodzony został lekko w czoło, tak, że zachwiał się i musiał się oprzeć o ścianę.

Oczy zaszły mu mgłą; spostrzegł jeszcze, że Mary Dover wypadła z poza lady, by położyć koniec walce. — Gwałtowny ból przywrócił go odrazu do przytomności. Wszystko to trwało jakiś ułamek sekundy — i oto już Boynton zamierzał rzucić się na swą bezbronną ofiarę! A Jack czuł, że po twarzy ścieka mu coś ciepłego, spływa mu na wargi, na język. To krew! Jego własna krew!

Co się w nim działo w tej chwili, tego Jack nigdy nie potrafił sformułować ani zrozumieć. Jakgdyby pękły jakieś niewidzialne więzy. Jedno czuł tylko: że walka ta musi się skończyć jego zwycięstwem, że Larry Boynton musi zginąć! Jedno tylko widział przed sobą: ów gruby, byczy kark Boyntona.

Zerwał się, niby sprężyna, rzucił się na spotkanie swego przeciwnika, na którego twarzy odmalował się przestrach. Czuł, że jakaś niezmożona siła i moc napływa mu do żył, rozpiera go całego. Jednego tylko pożądał: zacisnąć palce dokoła tej grubej szyji, szukać, gdzie tam życie pulsuje. Strach? przerażenie? zniknęły bez śladu. Za to na spuchniętej twarzy Boyntona przerażenie malowało się coraz wyraźniej.

— Ratunku! — zaryczał Boynton. To nie człowiek! To potwór, tygrys!

Oślepiony, zrozpaczony próbował jeszcze atakować

C. d. n.

KRONIKA

16 WRZEŚNIA
Poniedziałek
Ludwiki

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 16. września o g. 7.30 „Traviata", wyst. Ady Sari.
Wtorek, 17. września o godz. 7.30 w. „Paganini".
Środa, 18. września o godz. 7.30 w. „Lakme", ostatni wyst. gośc. Ady Sari.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 16. września o g. 7.30 „Ładna Historja", gośc. wyst. Zofji Czaplińskiej i Aleksandra Węgierki.
Wtorek, 17. września o godz. 7.30 w. „Ładna Historja".
Środa, 18. września o godz. 7.30 w. „Ładna Historja".

*

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kwiat Wschodu".
CHIMERA: „Matka czy córka?"
CASINO: „Sen o miłości".
COLOSSEUM: „Bohater puszczy" i „Djabelski wąwóz".
FATAMORGANA: „Nieznany ojciec".
GRAŻYNA: „Powrót z niewoli".
KOPERNIK: „Tempo... Tempo..."
LEW: „Książęta na wygnaniu".
LUNA: „Studnia Jakóba".
MARYSIENKA: „Tempo... Tempo..."
OAZA: „Sportowiec z miłości".
PALACE: „Asfalt".
PAN: „Męczennica małżeństwa".
PASAŻ: „Pułk śmierci".
POLONJA: „Najsprytniejszy złodziej świata".
PROMIEŃ: „Szpiedzy".
STYLOWY: „Młodzież wielkomiejska".
UCIECHA: „Ojciec!.."

(—) **Tani kupiec na zdechłe ryby.** Stanisław Pakuła pom. buchalteryjny zam. w Dałsku pow. Kowel, doniósł policji, że na ul. Gródeckiej nieznani sprawcy sprzedali mu obrączkę i łańcuszek z metalu za 48 zł.

(—) **Aresztowani.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Józefę Bartoszewską za kradzież gotówki 150 zł., Wilhelma Steinhausena za kradzież portfelu z kwotą 10 zł. na szkodę Dmitra Fedunia, Kazimierę Piekuchę za kradzież 60 zł. na szkodę Jakóba Branda oraz Anastazję Janinę za wywołanie awantury w stanie pijanym.

—o—

Zawiadamiamy, że otworzyliśmy we własnym zarządzie wspólnie z fachową ukwalifikowaną siłą wykwintny salon krawiectwa męskiego i wykonujemy wszelką garderobę do miary solidnie i punktualnie, zaś raglany do 48 godzin. Udzielamy nadal kredytu 10-miesięcznego przy cenach ściśle gotówkowych. — Składy tekstylne A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7. 6996

—o—

Kącik radjowy.

Poniedziałek, 16. września 1929.

Warszawa 1411 16.40 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Muzyka lekka. 20.30 Koncert Międzynarodowy. Transmisja z Budapesztu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi i Zagrzebia.

Kraków 312 18.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Budapesztu

Poznań 334 17.50 Kom. P. W. K. 18.30 Arje operowe w wykonaniu p. Anny Ruszczewskiej (sopran). 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego.

Katowice 408 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy. 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Budapesztu.

Wilno 385 17.15 Muzyka z płyt gram. 17.25 Audycja dla dzieci. 19.25 Audycja wesoła. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 20.30 Koncert kompozytorski Waltera Niemanna (fort.).

Lipsk 259 20.00 Pieśni amerykańskie. Wyk. Elsa Wieber (sopran), J. Gerard (tenor), R. Schröder (fort.).

Kopenhaga 281 20.00 Szwajcarskie i tyrolskie pieśni jodlerów. 21.00 Muzyka kameralna. 22.00 Solo fortepian. (Wiktor Fischer).

Brno 342 19.05 Koncert międzynarodowy z Budapesztu.

Sztutgart 360 21.30 Koncert kameralny z Kassel.

Tuluza 381 21.45 Wyjątki z opery „Faust" Gounoda.

Berlin 418 19.30 Koncert kameralny. Wyk. Berliński Kwartet Smyczkowy. 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu.

Zurich 459 20.00 Wyjątki z opery Mozarta „Flet zaczarowany". 20.30 Koncert na flet i orkiestrę Mozarta wyk. Jean Nada, oraz radjoorkiestra.

Praga 489 17.30 Koncert radjoorkiestry. Solista Havranek (skrzypce). 22.20 Płyty gramofonowe.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kapeli Silving. 20.05 Pieśni i arje Schuberta, Schumanna, Gounoda, J. Straussa odśpiewa Hedwig Francillo-Kaufmann. 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu.

Budapeszt 550 16.00 Lekki koncert kwartetu Rosenberger. 20.30 Koncert międzynarod. Budapeszteńskiego Tow. Filharmonicznego.

Konigswusterhausen 1635 20.00 Transmisja z Opery państwowej na Placu Republiki. „Salome", opera Rysz. Straussa.

Wśród pism i książek.

Lwów, 16. września.

Nr. 36 „Bluszczu" przynosi na wstępie artykuł Natalji Jastrzębskiej „Jak uzdrowić pracę kobiet", „Międzynarodowy Kongres Ligi nowego wychowania" Heleny Spoczyńska, poezje Felicja Kruszewska, „Zawalidroga" (d. c.) powieść Herminja Naglerowa, Wędrówki, M. H. Szpyrkówna, „Pomruk nieskończoności" Stefanja Podhorska-Okołów „Na drogach własnego „Ja", J. K. Z Teatrów S. P. O. „Kobieta w świecie i domu" M. D. Sztuka i życie, Stanisław Machniewicz, oraz szereg artykułów z zakresu gospodarstwa i mody, nadto wiele artykułów aktualnych w dziale „Wasza mównica" i dodatek powieściowy „Głos krwi R. Hichensa.

KAMIENICĘ komfortową nową, wolne pięć pokoi, kuchnia, okolica Nabielaka wkład 10.000 dolarów, dług czteroprocentowy, sprzeda biuro „Kontrakt", Batorego 36. Tel. 76—46. 7019-3

KAMIENICĘ III. piętrową, komfort, I. kl. budowa, wolne 3 pokoje, kuchnia, okolica Łyczakowa, sprzeda Zarządca tejże, telefon 70—78. 7051-6

FORTEPIANY, pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty. Trunkwalter, Stryj. 6931-5

KUPUJĘ, płacę dobrze sztychy i inne ryciny stare, meble antyczne i wszelkie drobiazgi artystyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 7017-3

WSPANIAŁĄ jadalnię, sypialnię, salony, toalety, komodę, bibljotekę, obrazy, sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3, Telefon 30-54. 7066-2

PIŁA taśmowa okazyjnie do sprzedania, oglądać można od 2—5, ul. Zadwórzańska 58, oficyna. 7058-2

REGISTRATURĘ dużą kupię. Zgłoszenia pisemne: skrytka pocztowa 163, Lwów 1. 7056-2

MOTOR nowy do sprzedania 110 Wolt 25 KM. Zgłoszenia pisemne: skrytka pocztowa 163, Lwów 1. 7057-2

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

SPECJALISTA Dr. FRISCH powrócił i ordynuje w chorob. wenerycznych i zastarzałych. w chor. skórn., neurastenji seksualnej. Wałowa 11, telef. 55-20. 6111

ZĘBY NA RATY

wedle najnowszych systemów z najlepszego materjału. Rwanie i plombowanie do zamówionych robót dent. bezpłatnie. **Zadatek 20 zł. Rata mies. 10 zł.** UL. LWOWSKICH DZIECI Nr. 50, parter.

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

RABKA Zdrój — sprzedaż will, parcel, dzierżawy pensjonatów. Biuro W. Huka, ul. Kolejowa. Sezon latem i zimą. 6937-10

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANY kucharz z długoletnimi świadectwami poszukuje posady na ordynarję lub po kawalersku. T. Sokulski, Żydaczów. 7000-6

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 3. tel. 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, freblanki, pielęgniarki, kucharzy, kucharki, ogrodników, zarządczynie, garderobiane, szoferów, monterów, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, sklepowy. 7065-4

EM. URZĘDNIK policji, lat 41, poszukuje posadę biurową, leśniczego, magazyniera lub inkasenta. „Praca" do administracji. 7030-3

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz

DAM pokój, opał, światło za lekcje języka angielskiego. Grochowska 5 (koniec Listopada). 7012/2

TAŃCÓW najnowszych, walca, mazura lekcje rozpoczyna Instytut tańców „STEN", Gródzickich 2. Wpisy 6—8. Młodzież szkolna zniżki. 7025-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. (boczna Romanowicza). telefon 69—56. 6885-10

PIECE żelazne, szamotowe, wiecznie płonące poleca Rentschner, Legjonów 37. 6461-10

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-19.
tylko naprzeciw Szkowrona.

LANCIA Lambda sportowe okazyjnie do sprzedania Auto-Centrala, Jagiellońska l. 8. 7054-3

FORTEPIANY i pianina przegrane najtaniej sprzedaje i wypożycza Kubessowa, Rynek 9. 6784-10

PIANINA nowe od złotych 2.300 na dogodne spłaty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 6912-4

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

KSIĄŻKI szkolne i naukowe, beletrystykę polską i zagraniczną, czasopisma, nuty w zupełnym wyborze, poleca najdogodniej Księgarnia Nowości, Lwów, Kopernika 3, Telefon 42—54. 7003-7

RESTAURACJA z wyszynkiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod Restauracja do biura ogłoszeń Adolfa Gellesa, Tarnopol, Wałowa. 6956-3

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha., I. piętro. 6819-4

FUTRA na zamówienia oraz wszelkie przeróbki, płaszcze damskie, futra męskie wykonuję solidnie i tanio. Gustaw Rudek, pracownia futer, Łyczakowska 19. 6864-30

Motory Semi Diesel od 3 do 120 HP. dla celów rolniczych i przemysłowych, Młyńskie maszyny, Turbiny, Obrabiarki poleca
„PILOT"
Lwów, Batorego 4.
Katalogi na żądanie.

MEBLE
wszelkiego rodzaju, solidnie najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10 (dziedziniec).

Wszelkich maszyn, motorów, lokomobil
kotłów itp. dla wszystkich gałęzi przemysłu, rolnictwa itp. dostarcza:
GENERALNA REPREZENTACJA
dostaw technicznych
CZESŁAW HINCINGER
we Lwowie, ul. Sapiehy 9, Telefon 34-17. 6807-2

UŻYWANE SAMOCHODY
otwarte i limuzyny, okazyjnie po tanich cenach i wygodnych warunkach zapłaty
- - - do sprzedania w firmie: - - -
„STUDEBAKER"
Lwów, ul. Akademicka 5., tel. 53-53.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.30
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI